

Janik, Maciej

Wystawa Anatomia czasu

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 25/1, 223-226

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Wystawa Centrum Naukowego w Irkucku pokazała historię i współczesność nauki Wschodniej Syberii. Zrobiona została bardzo starannie i czytelnie. Nic więc dziwnego, że cieszyła się wielkim powodzeniem nie tylko wśród młodzieży, najczęściej odwiedzającej Muzeum Techniki. O jej atrakcyjności decydowało również i to, że przewodnikami po wystawie byli pracownicy naukowemu różnych instytutów naukowo-badawczych Syberii³. Udzielali oni zwiędzającym ekspozycję wielu informacji na temat historii poszczególnych ośrodków badawczych, a także mówili o zasługach Polaków (nie tylko zesłańców) w badaniu przyrody Syberii w XIX i XX w.

Zbigniew J. Wójcik
(Warszawa)

WYSTAWA ANATOMIA CZASU

12 lutego 1979 r. w salach Muzeum Techniki w Warszawie otwarto wystawę pt. *Anatomia czasu*. Organizatorami przedsięwzięcia było wymienione muzeum i Państwowe Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie.

Na powierzchni około 320 m² zwiedzający mogli zapoznać się z szeregiem eksponatów, plansz, fotografii zgrupowanych w takich działach tematycznych jak: *Istota czasu* — scen. doc. L. Zajdler, *Miary czasu* — scen. doc. L. Zajdler, *Rytm przyrody* — scen. mgr G. Tokarczyk, *Zegary słoneczne* — scen. mgr. P. M. Przytkowski, *Mechanizmy, które odmierzają czas* — scen. doc. L. Zajdler, *Czas ustokrotniony* — scen. mgr M. Janik, *Współczesny polski przemysł precyzyjny* — scen. doc. Z. Mrugalski. Koncepcję plastyczno-architektoniczną wystawy opracowały art. plastyk B. Maziarska i mgr J. Piotrowska. Efektowny plakat reklamowy zaprojektował art. plastyk F. Starowieyski.

Organizatorzy *Anatomii czasu* dosyć długo i bardzo starannie przygotowawali wystawę zabiegając o odpowiedni dobór eksponatów i taką konstrukcję problematyki ekspozycji, która mogłaby nawiązać do żywej dyskusji, toczonej na temat czasu zarówno na terenie humanistyki, jak i w obrębie nauk przyrodniczych.

Założeniem wyjściowym wystawy uczyniono przedstawienie, widzianych w ciągu historycznym, środków dystrybucji czasu, reprezentujących kulturę europejską z jej niezbędnymi odniesieniami do kultury światowej. Za równie ważny cel uznano wyeksponowanie aspektów społeczno-kulturowych mierzenia czasu¹.

Otwierał wystawę dział zatytułowany *Istota czasu*. Przy pomocy plansz i kilku eksponatów wytłumaczono tutaj związek czasu z przebiegiem zjawisk astronomicznych. W następnym dziale zapoznano zwiedzających z miarami czasu począwszy od systemów godzin, a skończywszy na rachubie dni w różnych systemach kalendarzowych.

Tę niejako wstępną część wystawy kończył zaś dział *Rytm przyrody*. Zestaw eksponatów zebranych w tym fragmencie ekspozycji, udowadniał na typowych przykładach istnienie naturalnego zegara biologicznego i jego funkcjonowanie wyrażające się w różnej długości cyklach czasowych życia zwierząt i roślin. Wśród oryginalnie dobranych eksponatów nie zabrakło tu nawet żywego koguła.

Podstawowy zręb tematyczny wystawy tworzyły jednak pozostałe działy, szczególnie zaś 3 spośród nich: *Zegary słoneczne*, *Mechanizmy, które odmierzają czas* i *Czas ustokrotniony*.

³ Wypada podkreślić, że kierownikiem wystawy Nauka Wschodniej Syberii była Walentina Iwanowna Gałkina, kierownik Muzeum Bajkalskiego przy Instytucie Limnologicznym Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR. Jej ogromna wiedza, zarówno w zakresie dziejów badań Syberii, jak i stanu nauki współczesnej w tym regionie przyczyniła się do powodzenia wystawy.

¹ Bardzo atrakcyjne ujęcia tak rozumianej tematyki zawierają prace: Samuel Goudsmit, Robert Claiborne: *Time*. Life Science Library. New York oraz Francois de Lionnais: *Le Temps*. Paris 1959.

W pierwszym, którego scenariusz opracował Piotr Maciej Przykowski zgromadzono blisko 150 najcenniejszych zegarów słonecznych z kolekcji muzeum jędrzejowskiego. Tak licznej — a i jakościowo wybornej — reprezentacji zbiory jędrzejowskie Przyckowskich poza miejscem swojego stałego przechowywania, jeszcze nie miały.

Na wystawie zegary słoneczne wyeksponowano w układzie chronologicznym z jednoczesnym zastosowaniem układu rzeczowego dla czasów nowożytnych, których dotyczyła większość eksponatów. Fragmenty odnoszące się do starożytności i średniowiecza bazowały na materiale planszowym i fotograficznym. I tutaj jednak w dniu otwarcia wystawy można było zobaczyć eksponat tak cenny, jak słynne astrolabium arabskie z 1054 r. ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Duża liczebność zegarów słonecznych datowanych na wieki XVI—XVIII, dobrze ilustrowała bogaty rozwój gnomoniki w tych okresach czasu. Zwiedzający mogli kolejno zobaczyć zegary słoneczne nieprzenośne — poziome i pionowe, równikowe, liczne zegary przenośne i noszone. Różnorodności typów prezentowanych zegarów towarzyszyła tutaj różnorodność kształtów, wymiarów i materiałów, z których zostały wykonane. Najstarszym w omawianej grupie, był zegar słoneczny wykonany przez Erazma Habermela (XVI w.), stanowiący niegdyś własność Jana Józefa Przyckowskiego, profesora matematyki i astronomii na Uniwersytecie Krakowskim (+ 1758). Pokazano też piękny, bogato zdobiony model wskazówki zegara słonecznego z przełomu XVI—XVII wieku.

Bardzo licznie reprezentowane zegary typu norymberskiego, augsburskiego, paryskiego, typu Dieppe, stanowiły zestaw mogący zadowolić zarówno historyka nauki, jak i historyka rzemiosła artystycznego.

Ozdobą zegarów nieprzenośnych były niewątpliwie: zegar duński pochodzący ze zboru kalwińskiego w Wodzisławiu, z 1637 r. i zegar słoneczny z 1770 r. wyposażony dodatkowo w zegary wykorzystujące światło księżyca.

Nie pominięto wreszcie współcześnie powstałych zegarów słonecznych, wśród których przypomniano realizacje nieżyjącego już, wybitnego znawcy gnomoniki Tadeusza Przyckowskiego.

Eksponatom towarzyszyły plansze z tekstami, tłumaczącymi zasady działania i konstrukcji poszczególnych grup zegarów. Wartościowej oprawy dla całego działu dostarczyły plansze wykorzystujące ilustracje ze starodruków gnomonicznych biblioteki Muzeum im. Przyckowskich².

Podobnym bogactwem eksponatów promieniował drugi dział wystawy gromadzący *Mechanizmy, które odmierzają czas* (około 140 pozycji). Zgodnie z intencją tytułu przedstawiono tutaj rozwój historyczny zegarów, zawierających elementy właściwe mechanizmom, bez względu na rodzaj napędu i zasadę działania zegara, jako przyrządu pomiarowego. Stąd wspomniano tutaj o zegarach wodnych czy elektrycznych, pominięto natomiast klepsydry, zegary słoneczne, zegar atomowy.

Eksponaty zaprezentowano w układzie chronologicznym, dbając na ogół o to, aby kryterium selekcji stanowiło nowatorstwo techniczne obiektu oraz istotne składniki jego mechanizmu. Oczywiście trudno było w warunkach ekspozycji muzealnej pominąć walory estetyczne niektórych zegarów.

Po otwierających dział planszach z przedstawieniami zegarów wodnych, pokazano pierwsze zegary kołowe wypożyczone ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Wśród nich uwagę zwracał jednowskazówkowy zegar gotycki z XVI w. i kilka zegarów wieżyczkowych z I poł. XVII w.

Licznie reprezentowane były zegary kaflowe od początku XVII w. do XVIII wieku, ze zbiorów Muzeum im. Przyckowskich, Muzeum Narodowego w Poznaniu i Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Niewątpliwą ozdobą tego fragmentu ekspozycji był mechanizm

² Posłużono się następującymi dziełami: Bettini Mario: *Aerarium philosophiae mathematicae*. Bolonia 1648; Sebastian Münster: *Rudimenta Mathematica*. Basileae 1551; Sebastian Münster, Sebastian Schmid: *Der Horologien oder Sonnen Uhren Künstliche Beschreibung*. 1579.

zegara wieżowego znalezionej w pałacu w Szczekocinach (XIV—XV w.), stanowiący obecnie własność Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Plansze z rysunkami wahadła Galileusza z 1641 r. i mechanizmu zegara wahadłowego Chrystiana Huygensa wprowadzały zwiedzających w podział zegarów wahadłowych. Zgromadzone tutaj obiekty pochodziły z XVIII i XIX w., obejmując zegary wahadłowe stołowe, szafkowe, kominkowe, typu „cartel”, zegary „szwarcwaldowskie”. Przy ich doborze próbowano przede wszystkim uwzględnić rodzaj wahadła, zawieszenie wahadła, typ wychwyty lub dodatkowe wskazania w rodzaju kalendarza, faz księżyca, wschodu i zachodu słońca itp. W ostatecznej realizacji jednak, wobec trudności w pozyskaniu obiektów najcenniejszych, nie zdołano pominąć w ekspozycji zegarów z tego punktu widzenia drugorzędnych.

Bardzo efektywnie prezentowały się zebrane w ekspozycji zegary przenośne, m.in. bardzo wartościowe pektoraliki z XVII w., zegarek kieszonkowy sygnowany przez wynalazcę wychwyty „cylindrowego” — Tomasza Tompiona (ok. 1700), zegarki firmy „Patek i Czapek”, oraz „Patek” (poł. XIX w.). W zakończeniu działu wyeksponowano kilka zegarków elektrycznych, pokazano też różne zastosowania zegarków, począwszy od zegarów okrętowych, poprzez zegary szachowe i stopery, na zegarach kontrolnych skończywszy.

Co najmniej kilka wątków tematycznych zawierał w sobie następny dział wystawy, opatrzony nieco enigmatycznym tytułem *Czas ustokrotmiony*. Najogólniej rzecz biorąc jego celem było przedstawienie naukowych i potocznych metod, środków, postaw charakteryzujących orientację człowieka w czasie przeszłym, teraźniejszym i przyszłym.

Jeśli chodzi o przeszłość to poprzestano na wybranych, naukowych metodach jej rozpoznawania. Wychodząc mianowicie od metod ustalania geochronologii względnej i bezwzględnej — stosowanych w geologii — zilustrowano skamieniałościami metodę skamielin przewodnich, kośćmi mamuta — metodę fluorową, bardzo elektownym wyrzynkiem z 200-letniej jodły — metodę dendrochronologiczną. Fotografie i plansze pozwalały zapoznać się z metodami węgla radioaktywnego i iłów warstwowych.

Charakteryzując zabiegi datacyjne prowadzone przez archeologa, historyka, historyka sztuki, pokazano następnie sposoby tropienia czasu człowieka i jego kultury. Zwiedzający mogli dzięki temu zobaczyć nieco ciekawych eksponatów archeologicznych, monety, dokumenty pergaminowe, fragmenty romańskiej kamieniarki, pochodzącej z nieistniejącego już kapitułarza klasztoru cystersów w Jędrzejowie.

Następnie skupiono się na popularnych środkach lokalizacji w czasie teraźniejszym, przedstawionych w ciągu historycznym. Powoływano je dawniej i dziś głównie na użytek życia codziennego, zwłaszcza zaś organizacji czasu pracy. Stąd są bardzo przydatne do charakterystyki społecznej natury czasu. W omawianym fragmencie wystawy pokazano spośród nich takie eksponaty jak: dzwon pochodzący z ratusza gdańskiego (1598 r.), kalendarze książkowe i tarczowe od XVII do XX w., instrumenty muzyczne, zegary „ogniowe”, środki chronometrażu w przemyśle i służbach publicznych, prasę i klepsydry. Szczególnie te ostatnie stanowiły zespół wartościowy z muzealnego punktu widzenia, obejmując obiekty od XVII do XVIII w. Najcenniejszym zaś egzemplarzem wśród nich, była piękna majolikowa klepsydra, pochodząca prawdopodobnie z Caltagirone na Sycylii (XVII w.)³.

W końcowym fragmencie omawianej sekwencji tematycznej zilustrowano potoczne i naukowe sposoby rozpoznawania czasu przyszłego.

Całość wystawy kończył dział *Współczesny polski przemysł precyzyjny* (42 eksponaty), w którym przedstawiono najnowsze — polskiej produkcji — zegary służące do odmierzania czasu, zegary sterujące i rejestrujące, wreszcie przyrządy do odmierzania przedziałów czasu.

W przedstawionym wyżej kształcie prezentowano wystawę w Muzeum Techniki do czerwca 1979 r. Następnie przeniesiona została do Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie, gdzie dokonano otwarcia 28 lipca tegoż roku. W związku z tym, że rozlokowano

³ Podobna przechowywana jest w zbiorach Muzeum de Cluny w Paryżu por: Anton Lübke: *Die Uhr von der Sonnenuhr zur Atemuhr*. Düsseldorf 1958 s. 84 bild. 125.

ją tutaj na zmniejszonej do 250 m² powierzchni wystawowej, niektóre sekwencje tematyczne zostały tylko zasygnalizowane. Tak stało się z działami *Istota czasu*, *Miary czasu*, *Rytmy przyrody*. Nieco mniej eksponatów pokazano we fragmencie wystawy, popularyzującym wyroby polskiego przemysłu precyzyjnego. Mimo to wystawa nie straciła, jak się wydaje, nic ze swojej atrakcyjności. Wprost przeciwnie. Kondensacji poddany został bowiem materiał eksponatowy, znacznie zmniejszono ilość przeladowanych materiałem literowym plansz. Jędrzejowski wydanie *Anatomii czasu* miało być czynne do końca 1979 r.

W okresie swojej dotychczasowej prezentacji wystawa spotkała się z dużym uznaniem i zainteresowaniem. Wysoka też była frekwencja zwiedzających, która w marcu osiągnęła liczbę 30 000 osób.

Sądzić należy, iż wystawa *Anatomia czasu* była w muzealnictwie polskim najpełniejszą dotąd próbą kompleksowego przedstawienia problematyki mierzenia czasu. Organizatorzy odwołując się do pomocy wielu muzeów w Polsce, zdolali pozyskać eksponaty bardzo cenne i zasygnalizować przy ich pomocy złożoność podjętego tematu. Szkoda jedynie, że wystawie nie towarzyszył katalog.

Maciej Janik
(Lubliniec)

PROBLEMY FARMACJI WE WSKRZESZONYM PAŃSTWIE POLSKIM

Pod taką nazwą odbyła się 28 V 1979 r. w Warszawie sesja naukowa, zorganizowana przez Zespół Sekcji Historycznych Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Sesję zagaił przewodniczący Zespołu — doc. W. W. Głowacki; przewodniczył — dr Teodor Kikta.

W pierwszym referacie dr Barbara Kuźnicka przedstawiła koncepcję studiów farmaceutycznych w Polsce w 1919 roku. Prelegentka w sposób bardzo wnikliwy scharakteryzowała niezmiernie ważny etap w procesie kształcenia aptekarzy, jakim było przejście z cechowych form szkolenia do studiów na poziomie uniwersyteckim.

Główne wydarzenia i polemiki wokół formowania nowoczesnego systemu kształcenia farmaceutów miały miejsce w 1919 r. w ośrodku warszawskim. Zapoznanie się z poszczególnymi etapami ewolucji nowoczesnego systemu kształcenia aptekarzy na początku XX w. stanowi interesujący przyczynek, do toczącej się obecnie dyskusji, nad zarysowującym się obecnie dążeniem do minimalizacji wymagań na poziomie technikum. Z tego względu referat dr B. Kuźnickiej, naświetlający wielopłaszczyznowo sprawę kształtowania się nowoczesnego modelu szkolenia farmaceutów, stanowi niezmiernie cenny materiał dla właściwego osądu współczesnego stanu i perspektyw kształcenia kadr farmaceutycznych.

W kolejnym referacie dr Henryk Romanowski omówił *Farmaceutyczny ruch naukowy w latach międzywojennych*. Wskazał, że bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości farmaceuci polscy dążyli przede wszystkim do integracji rozproszonego w czasie niewoli ruchu naukowego oraz nawiązania do jego tradycji i dorobku. Starano się o stworzenie klimatu sprzyjającego rozwojowi badań naukowych. Działalność naukową popierały różne stowarzyszenia naukowe i zawodowe farmaceutów poprzez akcję odczytową, stypendialną, popieranie wydawnictw naukowych, pomoc finansową dla pracowników i placówek naukowych, organizowanie kursów dokształcających oraz ośrodków badawczych. Dużą rolę w krzewieniu wiedzy i nowych osiągnięć nauki odegrały liczne wydawnictwa: ciągłe i zwarte. Ostateczna konsolidacja farm. ośrodków nauki w Polsce nastąpiła pod koniec okresu międzywojennego, jako wynik 20-letnich prac zespołu nad opracowaniem Farmakopei Polskiej II, którą wydano w 1937 r. To przyczyniło się do ożywienia zainteresowania naukowego farmaceutów-praktyków. Dr H. Romanowski stwierdził, że wyteżona praca naukowa w okresie międzywojennym pozwoliła odrobić zaległości okresu niewoli i stworzyła podstawy do dalszego jej rozwoju po drugiej